

KURIER GMIN

BRZEG DOLNY * MALCZYCE * OBORNIKI ŚL. * ŚCINAWA * WIŃSKO * WOŁÓW

Nr 36 (176) Rok V

9 września 1994 r.

Cena - 4 000 zł

Wieści Kuriera

Tablice przy wjeździe do miasta

Przy ulicach wyjazdowych i zarazem wjazdowych z i do, naszego miasta ustawiono tablice informacyjne - Brzeg Dolny wita, żegna. Na dużej planszy widnieje herb naszego miasta.

Przyszedł czas na park

Pod koniec września w ramach robót publicznych zostaną rozpoczęte prace na terenie dolnobrzezkiego parku. Prace te będą prowadzone stopniowo. Oprócz prac nad terenem zielonym, zostaną przeprowadzone remonty ławek i alejek parkowych.

Telefony w Wołowie

Niedawno odbyło się spotkanie Zarządu Miasta i Gminy Wołów z władzami TP. SA w sprawie instalacji w Wołowie nowej centrali. Niestety wszystko wskazuje na to, że w Wołowie telefony będą dopiero pod koniec 1995 roku. Najprawdopodobniej sprawą telefonów zajmą się wołowscy Rajcy na najbliższej sesji, która odbędzie się 16 września.

A co z fizykoterapią ?

Ponieważ w nowo budowanej przychodni nie przewiduje się pomieszczeń dla fizykoterapii, padła propozycja, aby umieścić ją w pomieszczeniach należących do oświaty, a znajdujących się w budynku przy ul. Wilczej nr 6. Pani Z. Czajkowska dyrektor L.O. J.M. Osolińskiego wyraziła już zgodę. Jeżeli Kuratorium również ustosunkuje się przychylnie do tej propozycji, to fizykoterapia zyska korzystne pomieszczenia. Niezależnie od tego prowadzona będzie również fizykoterapia w kompleksie sportowym.

Komunikat Obrony Cywilnej

Decyzją sztabu Obrony Cywilnej Kraju w dniach 9 - 10 września 1994r. odbędzie się trening wojewódzki systemu wykrywania i alarmowania.

W czasie trwania powyższego treningu planuje się przeprowadzenie głośnej próby na terenie naszego miasta.

Planowane godziny włączenia syren:

09.09.1994r. - godz. 16.00 - 23.00

10.09.1994r. - godz. 7.00 - 14.00

Obrona Cywilna UM w Brzegu Dolnym

DOŻYNKI WOJEWÓDZKIE BRZEG DOLNY '94



Impreza ta ściągnęła do naszego miasta wiele osobistości politycznych jak również kościelnych naszego regionu. Wśród przybyłych gości był: Wojewoda Wrocławski J. Zaleski, przew. Sejmiku Samorządowego L. Kieres, Burmistrzowie Gmin, Wójtowie oraz kardynał H. Gulbinowicz, który celebrował dożynkową mszę św.

W uroczystościach dożynkowych wzięło udział 15 gmin. Bogaty program artystyczny -

sportowy przygotowany przez, Urząd Miejski i DOK, miło wypełnił czas wszystkim, którzy choć na chwilę zawitali na dolnobrzezki stadion.

Na zdjęciu (fot. R. Kozioł) u góry Burmistrz Brzegu Dolnego A.M. Skorupa częstuje chlebem z tegorocznych plonów posła PSL Bartoszewicza.

Szczegóły na stronie 3

Most na Odrze

W środę odbyło się spotkanie Burmistrza M.A. Skorupy, Wójta wsi Miękinia z posłem PLS Dobroszem przewodniczącym ze strony polskiej Fundacji Polsko - Niemieckiej. To co wstrzymuje prace nad mostem to brak wystarczających środków finansowych. Obecnie strony zainteresowane zwrócą się do fundacji o pomoc finansową w wysokości 50 mld zł.

ROKITA WYGRYWA 1:0 i 1:0

III ligowa drużyna MKS Rokita Brzeg Dolny wygrała dwa kolejne mecze. W sobotę 3 września w meczu wyjazdowym pokonała Karkonosze Jelenia Góra a w środę u siebie drużynę Piasta z Iłowy. Szczegółowe relacje z obu meczy oraz aktualną punktację w klasyfikacji "ZŁOTCH BUTÓW" - nagrody ufundowanej przez "Kurier" dla najlepszego gracza znajdują państwo na stronie 8



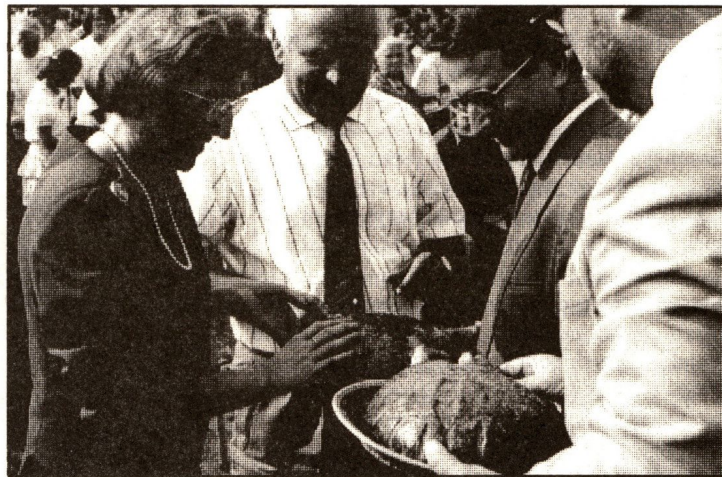
Fot. R. Kozioł

DOŻYNKI WOJEWÓDZKIE - BRZEG DOLNY '94

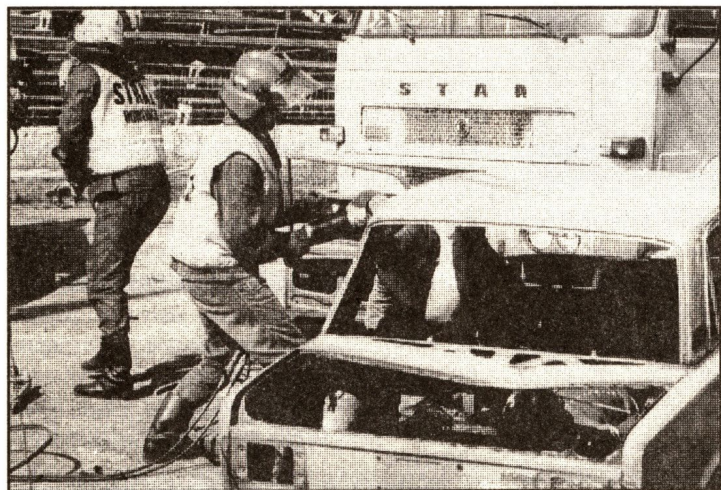
Dożynki - Święto Plonów. W tym roku gmina Brzeg Dolny została gospodarzem Dożynek Wojewódzkich. Reprezentacja kilkunastu gmin wrocławskich, wielu gości, odwiedziło w niedzielę 4 września naszą gminę. Dopisała pogoda, stadion przy ulicy Kolejowej pękał w szwach. A jak było na Dożynkach można zobaczyć poniżej w fotoreportażu Radka Kozioła.



Jedną z atrakcji Dożynek były wieńce dożynkowe. Barwnie przybrane z różnego rodzaju kwiatów, roślin i płodów rolnych



Dożynki to podsumowanie zbiorów. Na zdjęciu u góry gospodarz gminy Brzeg Dolny A.M Skorupa (pierwszy z lewej) dzieli się pieczywem z tegorocznych zbiorów z prof. L. Kieresem i wójtem Kobierzyc Chomiczem



Widzowie mogli podziwiać sprawność ekip ratowniczych Straży Pożarnej. Na zdjęciu strażak uwalnia za pomocą mechanicznych noży "ofiary wypadku"



Dożynki to przede wszystkim festiwal wiejskiego folkloru. Barwne stroje, muzyka kapel oraz występy zespołów ludowych



Podczas Dożynek na estradzie wystąpił Andrzej Rosiewicz



Dożynki były frajdą dla dzieci. Było wiele stoisk z zabawkami, na płycie boiska wylądowali spadochroniarze, można było poskakać na wielkiej poduszce powietrznej w kształcie zamku a nawet być "kierowcą rajdowym"

"Nasze pokolenie na to się nie godziło"

Zgodnie z zapowiedzią z 34 numeru KG w odpowiedzi na list p. Raduchowskiego publikujemy dziś historię jego wojennych przeżyć.

Pokój nr 7 w hotelu "Piast". Na drzwiach napis "Polski Związek Emerytów i Rencistów". Wchodzę do wnętrza. Mały pokój, duży stół. Przy stole, wśród papierów, pracują trzy osoby. Przywitał mnie uśmiechnięty miły, energiczny starszy pan średniego wzrostu. To pan Eustachy Raduchowski, sekretarz i księgowy związku, dawniej żołnierz Huculskiego Pułku Strzelców, później żołnierz gen. St. Maczka, otarł się również o gen. Sikorskiego, a zakończył swoją żołnierską odyseję w konwojach do Murmańska.

Urodził się 14 XII 1917 w Kazinkowie koło Śniatyna. Rodzice pochodzili z Bolechowa koło Stryja. W marcu 1939r. jako poborowy został wcielony do 3 komp. c.k.m. 49 Huculskiego Pułku Strzelców Kołomyi. "Na początku września wyruszyliśmy na front - wspomina p. Eustachy - żegnani przez tłumy ludzi. Szliśmy by bronić linii Limanowej. Ledwo doszliśmy do Brzeska. Nic nie wyszło. Zaczęliśmy się wycofywać, stając po drodze potyczki. Cofaliśmy się przez Bochnię, Żabno, Tarnobrzeg, Rozwadow, Janów Lubelski, Frampol i ostatecznie rozbito nasz batalion." Pan Eustachy wrócił do domu, pod okupację rosyjską. Nie chce o niej wspominać. Na moje nalegania mówi krótko: "Żyliśmy wśród Ukraińców podburzanych przeciwko nam, więc my młodzi Polacy spotykaliśmy się w swoim grocie, w zaciszu."

10 marca 1940r., gdy odmarzła rzeka Prut, w piątkę dwoma kajakami popłynęli do Rumunii. "Płynęliśmy kajakami w nocy z soboty na niedzielę, po rozlewiskach, w napięciu i niebezpieczeństwie. W niedzielny poranek przekroczyliśmy granicę. Spojrzałem nad brzegiem. Pamiętam tę chwilę bardzo dobrze. Spojrzałem w stronę Śniatyna. Ze wzruszeniem przeżyłem tę chwilę, w której sobie zdałem sprawę, że jestem wolny, a tam po drugiej stronie okupacja" - również ze wzruszeniem wspomina p. Eustachy tę chwilę dzisiaj.

Za nielegalne przekroczenie granicy odsiedział 6 tygodni w więzieniu w Czerniowcach, później był internowany w Gałacu, aż wreszcie dotarł do Bukaresztu.

Z Bukaresztu jako turysta pod nazwiskiem Julian Dziach przez Jugosławię, Włochy dostaje się do Francji. Wstępuje do Wojska Polskiego, do X brygady gen. Maczka, 5 szwadron artylerii przeciwpancernej. Pan Eustachy jest skromny, niechętnie opowiada o swoich przeżyciach:

"Nie będę mówił, co działo się na froncie we Francji. To jest wiadome z historii - odwrót Francuzów, potem obozy polskich żołnierzy w Livron, Indron, wreszcie roboty na wsi. Nie mogłem narzekać, było dobrze i do końca wojny można było tam żyć spokojnie. Ale nasze pokolenie na to się nie godziło, nie mogliśmy być beczynni, na uboczu."

Pod koniec grudnia 1942r. jako kanadyjczyk pod nazwiskiem Jan Radelko ucieka do Hiszpanii. Tu przeżył przygodę, którą dzisiaj wspomina z humorem:



"Jechaliśmy pociągiem około 400 km do granicy hiszpańskiej. Przeprowadzałem ze sobą 6 ludzi. Na trasie do pociągu weszła kontrola żandarmów niemieckich i francuskich. Uciekaliśmy przed nimi z wagonu do wagonu, w ten sposób dotarliśmy do ostatniego wagonu, w którym jechała duża grupa rekrutów niemieckich. Byli weseli, rozśpiewani, zajęci sobą. Udałem Niemca, zapytałem, czy jest wolne miejsce i weszliśmy w ten tłum gwarnych niemieckich rekrutów. Dojechaliśmy szczęśliwie." W Hiszpanii został schwytany przez żandarmów. Odsiedział 3 miesiące w surowym więzieniu w Geronie. "Spałem na gołej posadzce, bez żadnego nakrycia" - mówi p. Eustachy. Z więzienia został wykupiony przez PCK i dostał się do Madrytu, stąd do Portugalii, a dalej łodzią rybacką na kuter brytyjski do Gibraltaru. "Tam spotkałem się z gen. Sikorskim, a potem ... potem stałem przy jego trumnie i odprowadzałem jego zwłoki na ORP "Orkan" - wspomina p. Eustachy z zadumą. Chwilę milczy. "Ze

spotkania z gen. Sikorskim utkwiał mi w pamięci taki obrazek. Generał w czasie apelu, chciał poznać żołnierzy. Pyta nas, kto skąd pochodzi. Zapytał jednego żołnierza. "Jestem Żydem" - odpowiedział. To pojedziesz do Polski - mówi Generał. "Nie, bo tam jest antysemityzm" - odpowiedział żołnierz. Generał podszedł do drugiego żołnierza z tym samym pytaniem. Usłyszał taką samą odpowiedź. Zdenerwował się Generał. Przestał rozmawiać, a pytany Żyd powiedział "wobec tego nie pojedziecie do Anglii, ale pojedziecie do Afryki."

W sierpniu 1943r. p. Eustachy był już na krążowniku ORP "Dragon". Pod dowództwem komandora Dzieniesiewicza pływał w konwojach po morzu norweskim, aż po wyspę Jan Mojen. Brał udział w inwazji Europy w 1944r. W lipcu okręt został trafiony torpedą "Niger". Pan Eustachy ocalał, by pływać na okręcie ORP "Conrad" i do końca wojny brać udział w konwojach aż pod Murmańsk. Z czasów morskiej wojny wspomina zdarzenie: "w komorze przed amunicją wybuchł pożar. Trzeba było natychmiast wyrzucić amunicję w morze. To do mnie nie należało. Mieli to zrobić inni marynarze, lecz stali jak zahipnotyzowani. Widząc stojących nieruchomo marynarzy, krzyknąłem: stoicie, chcecie wylecieć w powietrze! Skoczyłem na dół, a wtedy marynarze rzucili się za mną. Wyratowaliśmy okręt."

W lipcu 1947r. wrócił z Anglii do Polski. Przyjechał do Brzegu Dolnego, bo jak mówi "tu byli moi krajanie". Od roku 1950 do 1986 mieszkał w Obornikach Śląskich. Od 1 stycznia 1948 do 1978 pracował w "Rokicie". W latach 60 - 70 był działaczem sportowym. Organizował zawody, obozy sportowe. Dziś jest już na emeryturze. Za swoją burzliwą przeszłość został odznaczony Krzyżem Walecznych, Medalem Morskim, Medalem za Wojnę Obronną w 1939r., Krzyżem Polskich Sił Zbrojnych za udział w konwojach.

Siedzi przede mną starszy, miły Pan i pogodnie mówi: "Tu już 8 lat pracuję w Zarządzie Polskiego Związku Emerytów i Rencistów i ciągnę to, choć już mam 77 lat. Cieszę się, że mogę pracować, coś zrobić dla ludzi, zwłaszcza ludzi starszych."

Slucham tych słów z uszanowaniem i pokorą. Chylę głowę i milknę przed człowiekiem, który przeżył wiele, który może być symbolem historii naszych dziadków i ojców. Dziękuję panu Eustachemu za rozmowę, a jeszcze serdeczniej dziękuję za optymizm, za pogodę ducha, za wierność ideałom, za słowa: "nasze pokolenie na to się nie godziło." Życzę Panu dużo... dużo zdrowia, a historię pańskiej przeszłości polecam młodzieży ku pamięci i nauce.

opracował Józef Ambroszko

Sklep "HOBBY" i "HOBBY II" podatnik VAT-u

"HOBBY" - Brzeg Dolny, Tęczowa 5, tel. 196 - 984

"HOBBY II" - Brzeg Dolny, Tęczowa 19, tel. 196 - 838

Poleca:

- artykuły chemiczne: bejce, lakiery, farby, kleje, silikon
- artykuły zoologiczne i dekoracyjne
- duży wybór glazury ściennej i podłogowej

- sklep sprowadza pełny asortyment glazury na zamówienie dla firm
- armatura łazienkowa
- art. instalacyjne, lustra

Sprzedaż na raty * Sprzedaż na raty * Sprzedaż na raty

Najnowocześniejszy na Dolnym Śląsku, najnowsze technologie!

**Zakład Wulkanizacyjny
Jarosława Borzyńskiego**

56 -100, ul. Trzebnicka 17, tel. 673, (071) 195 - 799

OFERUJE: elektroniczne wyważanie kół do samochodów osobowych i ciężarowych, wymiana ogumienia, wulkanizacja opon samochodowych oraz wszelkiego rodzaju inne wulkanizacje. Klejenie środkami firmy TIP - TOP. Sprzedaż i komis opon nowych i używanych do wszystkich typów samochodów.

Uwaga! Przy zakupie opon w zakładzie wymiana gratis.



**Najniższe
ceny!**

Baw się razem z nami !

Międzyszkolny Klub PTSM oraz TPD w Ścinawie zapraszają młodzież wszystkich szkół miasta i gminy Ścinawa oraz rodziców do udziału w następujących imprezach kulturalnych i towarzyskich w okresie od 01.09.94r. do 30.10.94r:

1. spotkania operowe z cyklu "Poniedziałek w operze" w dniach 26.09.94r. na godz. 19.00 ("Niespodzianek wieczór drugi") i 17.10.94r. na godz. 19.00 ("Czarodziejski flet" - Ingmar Bergman) wstęp wolny, koszt przejazdu: 20.000 zł od osoby, zapisy do 10.09.94r. w świetlicy SP nr1 w Ścinawie,

2. wyjazd do opery na fantastyczne baśniowe widowisko pt. "Pan Twardowski" Ludomira Różyckiego (szczególnie dla dzieci z klas III - IV) w dniu 22.09.94 (czwartek) na godz. 11.00, wstęp ulgowy 30.000 zł, plus przejazd 20.000 zł, zapisy do dnia 10.09.94r.

3. koncert muzyki wiedeńskiej w Operze Wrocławskiej w dniu 23.10.94r. (niedziela, godz. 19.00), wstęp ulgowy: 40.000 zł, plus przejazd 20.000 zł, zapisy do dnia 15.09.94r. w świetlicy SP nr1,

4. spektakle z cyklu "Akademia Opery" (dawniej "Kocham Operę") w dniach: 21.09.94r. (środa godz. 17.00, "Widma" - sceny lirycznej poematu Adama Mickiewicza "Dziady") oraz 25.10.94r. (wtorek, godz. 17.00 musical "Oliver" Lionela Barta na motywach powieści "Oliver Twist" Dickensa) i 27.10.94r. (czwartek, godz. 17.00, III Symfonia H.M. Górecki), wstęp ulgowy: 35.000

zł, plus przejazd 20.000 zł
- zapisy do dnia 15.09.94r.
5. Wycieczki rodzinne w niedziele:

11.09.94r. - Licheń i Gostyń (koszt: 75.000 zł., zapisy do 9.09.94r. w SP nr1)

18.09.94r. - Częstochowa (koszt: 85.000 zł, zapisy do 15.09.94r. w SP nr1)

25.10.94r. - Licheń i Gostyń (grupa II) lub Częstochowa (zależy od zapotrzebowania)

6. Kotlina Jeleniogórska - wyłącznie dla członków PTSM, wyjazd 17.09.94r. koszt 75.000 zł. zapisy do 10.09.94r

7. Jaskinia Niedźwiedzia - wyłącznie dla członków PTSM, wyjazd 24.09.94r. lub 1.10.94r. koszt pełny 130.000 zł. (po zastosowaniu ulg turystycznych), zapisy do dnia 10.09.94r.

8. wejście na Szczeliniec w dniu 8.10.94r. wyłącznie dla członków PTSM, koszt 100.000 zł., zapisy do 25.09.94r.

Warunkiem niezbędnym przy zapisie na imprezę jest uiszczenie opłaty w wysokości przynajmniej 50% kosztu. W przypadku rezygnacji z wyjazdu przedpłata może być uczestnikowi zwrócona tylko w dwóch przypadkach:

1. gdy organizator nie ponosił kosztów przedpłat (np. za wstęp)
2. gdy w zastępstwie rezygnującego uczestnika pojedzie ktoś inny i uiszczy opłatę.

Zapraszamy

Wanda Kucner

Uroczne miejsce schadzek w Brzegu Dolnym

Widok zabytkowego pałacu, stwarzająca miłą nastrój zieleni, ładne żywopłoty, przystrojona trawa, ławki, na których można przysiąść. Przyjemne miejsce na dłuższą pogawędkę.

Mowa tu o terenie koło Dolnobrzeskiego Ośrodka Kultury. Urok tego miejsca porywa szczególnie tych dolnobrzeżan, którzy mają słabość do napojów wysokowych. Już od wczesnych godzin rannych rezerwują sobie miejsca, aby

później przesiedzieć tam, przy słodkim jabłku, długie godziny.

Wśród stałych wielbicieli tego miejsca są również i panie, które w niczym nie ustępują swoim panom. Miejsce jest o tyle dogodne, że wielofunkcyjne. Stanowi jednocześnie salon jak i toaletę, nieistotne jest to, że nie opodal chodnikiem przechodzą ludzie.

Smutne jest, że obrazek ten wpisał się na stałe w krajobraz Starego Miasta.

Co zrobić z tym fantem?

Najprawdopodobniej jedynie zima może rozwiązać ten problem.

Bob



Wołów. Prace remontowe na terenie wołowskiego dworca PKS - u trwają. Na zdjęciu obok można zobaczyć wykafelkowaną już ścianę w pomieszczeniu kontroli ruchu.

Niestety remont przedłuży się i potrwa do końca września. Świadomość zbliżania się deszczowych miesięcy przynagla wykonawcę do szybkiego zakończenia remontu. Miejmy nadzieję, że remont nie ulegnie żadnym dodatkowym opóźnieniom.

Pamiętajcie o ogrodach!

"Pamiętajcie o ogrodach, przecież stamtąd wyszłście" - to nie tylko poezja i słowa piosenki. To także zadanie dla każdego z nas.

Swoistym rodzajem ogrodu jest każdy park, a już na pewno każdy park miejski. Jak o te parki dbamy, każdy widzi.

Oto malowniczy park w Ścinawie. Przecina go równie uroczą, aczkolwiek "bombowa" rzeczka Zimnica, a w niej same bombki ekologiczne. A to ktoś wrzuci martwą kurę czy prosiaka, inny dołoży zbędną oponę czy wiadro odpadków. Ostatnio tuż przy mostku w pobliżu pomnika Wincentego Witosa pojawiły się w wodzie częściowo już rozłożone zwłoki psa. Nikt tej rzeczki nie oczyszcza, nikt nie przejmuję się też fetorem wydzielanym przez wodę w okresie letnich upałów.

Nikogo nie rząż też zdewastowane ławki parkowe ani szalejący na rowerach i motocyklach młodzieńcy zagrażający bezpieczeństwu spacerowiczów i bawiących się w alejkach dzieci. Nikomu nie przeszkadzają grupki mężczyzn (czasami także, niestety, i kobiet) urządzających sobie w parku libacje alkoholowe i demoralizujących dzieci. Nikt też nie myśli o tym, że przydałby się regulamin korzystania z parku taki jak ma np. mały park miejski koło Komisariatu Policji. Tam każdy wchodzący do parku może z tablicy informacyjnej dowiedzieć się, co mu wolno w parku robić, a czego się wyraźnie zabrania pod groźbą kary. W przypadku łamania regulaminu wandal nie może już tłumaczyć się nieznajomością prawa, skoro przepisy są czytelnie wyeksponowane. Park natomiast jest miejscem, w którym można z przyjemnością wypocząć zarówno w dzień, szukając wytchnienia przed upalnym słońcem, jak i wieczorną porą. A spróbujcie pospacerować wieczorem po ścinawskim parku. Tam nawet patrol policyjny wjeżdża radiowozem. To stwierdzenie nie oznacza jednak, że marzy mi się przekształcenie ścinawskich pomników na fontanny oświetlane nocą, jak zrobiono w Wołowie. Chociaż, może to też nie byłoby takie złe. Przecież od wielu lat nikt już o te pomniki nie dba, nawet ludowcy jakby zapomnieli o pomniku Wincentego Witosa. A ponadto zmieniły one swoje poprzednie znaczenie (poza pomnikiem upamiętniającym fakt, że w parku ścinawskim zaraz po wojnie spoczywali radzieccy żołnierze, którzy stracili życie podczas walk o Ścinawę). Zacierając wspomnienia i kierując się szczególnie pojmowaną oszczędnością, ścinawianie wykorzystali przedwojenne pomniki i nadali im nowe znaczenia. A że przy okazji stworzyli w historii swego miasta białe plamy, to już zupełnie inna sprawa i temat do kolejnego artykułu, który ukaże się wkrótce wraz z serią zdjęć ścinawskich pomników współczesnych i ich odpowiedników przedwojennych.

A tymczasem "pamiętajcie o ogrodach..."

Wanda Kucner

Warsztaty Ossolińczyków

Jak Ossolińczycy biesiadowali

1 września, w tradycyjnym dniu rozpoczęcia roku szkolnego Ossolińczycy biesiadowali nadzwyczajnie, w nowej swojej posiadłości ufundowanej przez Kuratorium i Samorząd. Biesiadę rozpoczęli o godz. 9.00 Mszą św. w Kościele Chrystusa Króla celebrowaną przez duszpasterzy: ks. Antoniego, ks. Tadeusza. Ks. Antoni w homilii przesłał postanie Ossolińczykom: "Szkoła jest nadzieją ... tworzy rodzinę. (...) Wzorem nauczyciela jest Chrystus (...) wychowanie polega na zapatrzeniu się w Nauczyciela."

Między godziną 10.00 a 12.00 Ossolińczycy spotkali się ze swoimi wychowawcami, a o godzinie 12.00 brali udział w uroczystości otwarcia ulicy J.M. Ossolińskiego. To jakby dodatek do prezentu, którym jest nowy budynek.

Około godziny 13.00 nastąpił moment kulminacyjny biesiady, w którym wiceminister Edukacji Narodowej p. K. Dera, w towarzystwie ucznia kl. VI Przemka Aniki, przeciął wstęgę i dokonał obrzędu otwarcia szkoły. Ten moment ściągnął znakomite osobistości: Wojewodę Wrocławskiego p. J. Zaleskiego, przewodniczącego Sejmiku Samorządowego p. prof. L. Kieresa, Kuratorkę Wrocławską p. mgr. Gr. Tomaszewską, wicekuratora p. mgr. Patalasę, wizytatorkę p. mgr. E. Boniecką, wicekuratora (dziś na emeryturze) p. mgr. A. Langego, dyrektora Ossolineum p. dr. A. Juzwenkę, zastępczynię dyr. Ossolineum p. dr. D. Platt, dyrektora PBR w Trzebnicy p. St. Kota, architektów: p. mgr. inż. J. Korniaka, p. mgr. inż. H. Warszewicę, p. inż. M. Bartolda, Burmistrza Brzegu Dolnego, radnych, rodziców, nauczycieli szkół zaprzyjaźnionych, młodzież.

Po ceremonii dokonanej przez Wiceministra p. Burmistrza przekazał klucze szkoły p. Dyrektor, która jako gospodyni biesiady zaprosiła wszystkich gości do wnętrza szkoły, która "jest potwierdzeniem prawdy, że żyjemy już w III RP, że wszystko zależy od nas, od naszej lokalnej samorządności (...). Jest również wyrazem realizacji testamentu hrabiego J.M. Ossolińskiego, kontynuacją jego myśli i dzieła rozpoczętego w 1817r." - podkreśliła p. Dyrektor z pełnym przekonaniem. Prowadzenie dalszej części biesiady powierzyła p. prof. J. Ambroszko "jako człowiekowi najbardziej i najdłużej związanemu ze szkołą". Tę część biesiady rozpoczął koncert kameralnego zespołu "Violinetta" z Jawora, a później były przemówienia, zwierzenia, podziękowania wszystkim za wszystko, a wśród tych ciepłych słów dyr. Szkoły Podstawowej nr 6 p. mgr. J. Szumilas wręczył Ossolińczykom portret ich Patrona ufundowany przez szkołę a wykonany przez p. St. Tomalaka. Dyrektor Ossolineum, dr A. Juzwenko, przywołał w darze medal upamiętniający działalność dyrektora Ossolineum, prof. W. Kętrzyńskiego oraz monografię Profesora opracowaną przez Korzonę natomiast p. dyrektor mgr. Z. Czajkowską, p. burmistrza mgr. M. Skorupę oraz p. prof. J. Ambroszkę udekorował Złotą Odznaką Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich za zasługi dla jej rozwoju. Biesiadę zakończył koncert poezji śpiewanej zespołu Ossolińczyków "Bar na stawach". Po biesiadzie wiceminister p. K. Dera spotkał się z nauczycielami Ossolińczyków.

4 września był dalszy ciąg biesiady: Ks. kardynał H. Gulbinowicz, metropolita archidiecezji wrocławskiej w obecności rodziców, młodzieży, nauczycieli, radnych poświęcił szkołę, pomodlił się razem z zebranymi i udzielił apostołskiego błogosławieństwa.

W kronice szkolnej zapisał: "Upamiętniając radosną uroczystość poświęcenia L.O im. J.M. Ossolińskiego w Brzegu Dolnym ufundowane przez Kuratorium Oświaty we Wrocławiu i Samorząd Gminy miejscowej, życzę p. Dyrektor i całemu Gronu profesorskiemu radosnej służby naszej Polskiej Młodzieży. Niech absolwenci tej szkoły będą chlubą Liceum. W tej intencji modłę się i błogosławie w roku jubileuszu szkolnictwa polskiego - 75 - tym."

opracował: Remigiusz Fajfer

Dolnobreża nie o biesiadowaniu Ossolińczyków

"Liceum podoba mi się bardzo i uważam, że powinno być więcej takich szkół" (kobieta 1.30)

"Szkoła jest bardo ładna, ale otwarcie i cała gala trwały za długo" (uczenica)

"Szkoła jest ładna, ale niestety, nie byłem w środku" (mężczyzna 1.35)

"Budynek widziałem nie podoba mi się, kojarzy mi się bardzo brzydko.

... Nie wiem, kto zdecydował o tym, żeby właśnie takie wybudować" (kobieta 1.50)

"Budynek widziałem z daleka, bardzo mi się podoba, niestety, nie byłem na uroczystości otwarcia. Bardzo chciałbym, żeby w przyszłości moje dzieci uczęszczały do tej szkoły" (kobieta 1.42)

"Szkołę widziałem z zewnątrz, bardzo mi się podoba. Sama chodziłam do Liceum i zazdrościę obecnym uczniom, że mają taką szkołę. W poprzednim budynku trzeba było znosić hałaśliwe zachowanie się dzieci, a młodzieży w tym wieku potrzebna jest właściwa atmosfera" (kobieta 1.22)

"Szkoła podoba mi się i uważam, że takich instytucji powinno być więcej" (mężczyzna 1.60)

"Podoba mi się szkoła z zewnątrz i wewnątrz. Klasy są duże i przestronne. Najbardziej mi się białe tablice, po których można pisać flamastrem. Jeżeli chodzi o otwarcie szkoły, było stanowczo za długie i trochę nudne" (uczenica 1.17)

"Budynek prezentuje się okazale, choć między kolegami, z którymi pracuję, zdania na ten temat są podzielone" (mężczyzna 1.30)

"Jest on dość nietypowy i wygląda okazale. Znając trudne warunki w poprzednim gmachu, uważam, że wybudowanie nowej szkoły od dawna było potrzebne" (mężczyzna 1.35)

zebrały: R. Płatkowska, M. Aniko

ZAKŁAD PRODUKCYJNO HANDLOWY
ZBIGNIEW KADEJ

nowoczesne stropy "Teriwa, bloczki, pustaki,
płyty "WPS" i nadproża

Zakład prowadzi również HURTOWNIĘ
materiałów budowlanych.

W ciągłej sprzedaży:

papa, lepek, abizol, kostka brukowa,
szkło, cement, wapno, stal, stolarka budowlana,
materiały budowlane po najniższych cenach.

Świadczymy również usługi w zakresie:

wynajmu dźwigu 6 - tonowego

transportu ciężarowego i sprzedaży żwiru i piasku.

Zapewniamy bezpłatny transport dla stropów TERIWA

W ZAKŁADZIE CZYNNY JEST RÓWNIEŻ PUNKT SZKLARSKI

WOŁÓW, UL. WITOSA 11, TEL. 26-12
CZYNNE CODZIENNIE OD 7.00 DO 16.00

MASARNIA ZE ŻMIGRODU
s.c HADES

ZAPRASZA DO NOWO OTWARTEGO
SKLEPU FIRMOWEGO
W BRZEGU DOLNYM - ul. TĘCZOWA
(Dawny "Bolszewik" - koło Apteki)
POLECAMY DUŻY ASORTYMENT WYROBÓW
WĘDLINIARSKICH, MIĘSA I DROBIU

Likwidator Wołowskiej Rejonowej
Spółdzielni Pracy w Likwidacji

ul. Koszarowa 1 - 3 tel. wrocławski 44 - 13 - 80, informuje o prowadzonej wyprzedaży środków trwałych, zapasów magazynowych po atrakcyjnych niskich cenach, a mianowicie:

- silosy na materiały sypkie - 3 szt. o pojemności ok. 20 m³, cena jedn. - 3 mln. zł

- piła bolinder - szt. 1 - cena - 15 mln. zł.

- tarcica olchowa n/o pozaklasowa ok. 3,5 m³ - cena 1 mln. za 1 m³.

Sprzedaż jest prowadzona w siedzibie Spółdzielni w godzinach od 8.00 - 14.00.

Do cen sprzedaży doliczany jest Vat.

Przy zakupie większej ilości towaru istnieje możliwość negocjacji cen.

W NAGRODĘ WENECJA

- z Tomkiem Wiśniewskim rozmawia
Marek Cukrowski

M.C. Przez ponad tydzień bawił Pan z piłkarską reprezentacją województwa wrocławskiego do lat 19 na turnieju we francuskim Limoges. Jak doszło do tego, że został Pan powołany w skład reprezentacji obok takich zawodników jak Kosztowniak i Kowalczyk (Śląsk Wrocław), złotych medalistów Mistrzostw Europy, uczestników Mistrzostw Świata w kategorii do lat 17?

T.W. Myślę, że w dużej mierze zdecydował o tym sparing jaki graliśmy przed sezonem z zespołem Parasol/Śląsk, którego trenerem podobnie jak i trenerem kadry województwa jest Pan Maślalczak. Widocznie moja gra przypadła mu do gustu a ponieważ wiekowo pasowałem do drużyny stąd chyba i moja nominacja.

M.C. Jakie wyniki osiągnęliście na turnieju we Francji?

T.W. Całe zawody z udziałem 10 zespołów z Francji, Portugalii i Polski zakończyły się naszym zwycięstwem. W grupie eliminacyjnej pokonaliśmy Bordeaux 3:0, Paris Saint Germain 4:0, Limoges 11:0 i Sant Tropez 3:0. W półfinale pokonaliśmy Portugalczyków 5:1 a w finale ponownie Bordeaux 2:0.

M.C. Czy był Pan podstawowym zawodnikiem reprezentacji i wychodził na mecze w pierwszej jedenastce?

T.W. Tak. Grałem od pierwszego spotkania na lewej obronie i brałem udział we wszystkich sześciu meczach. Sądząc po wynikach formacja obronna w której występowałem była solidna. Mnie

osobiście grało się bardzo dobrze i szybko znalazłem wspólny język z partnerami.

M.C. Zespół polski strzelił mnóstwo bramek. Czy może któraś z nich była Pańskim udziałem.

T.W. Nie, nie udało mi się strzelić gola. Zdobywanie bramek nie było jednak moim zadaniem lecz zabezpieczenie dostępu do własnej bramki a przy ataku próby rozciągnięcia gry i luzowania szyków obronnych przeciwnika.

M.C. Czy gra na pozycji odmiernej niż w klubie nie nastroczała Panu zbyt trudności?

T.W. Raczej nie. Napastnicy drużyn z którymi graliśmy nie zmuszali nas do większego wysiłku przez co miałem ułatwione zadanie.

M.C. Jaką nagrodę otrzymaliście od organizatorów jako zwycięzcy turnieju?

T.W. Wszystkie nagrody były zespołowe. Otrzymaliśmy Puchar przechodni w kształcie statuetki z piłkarzem, puchar dla najlepszego ataku i pu-

char za I miejsce na własność. Specjalną nagrodą od Prezydenta Wrocławia i Prezesa OZPN była wycieczka do Wenecji w drodze powrotnej do kraju.

M.C. W czasie Pańskich wojaży za granicę zespół MKS Rokita bardzo dzielnie spisywał się w III ligowych rozgrywkach. Czy nie obawia się Pan, że może Pan na dłużej stracić miejsce w podstawowej jedenastce?

T.W. Nie jest to pytanie pozbawione sensu. W zespole panuje duża mobilizacja i rywalizacja. Na mojej pozycji występuje obecnie Jarek Różyło, zawodnik doświadczony, prezentujący równą formę. Myślę, że będzie mi ciężko wygrać go z tego miejsca. Mam jednak nadzieję, że trener doceni moje umiejętności i okaże się zawodnikiem przydatnym do gry.

M.C. Dziękuję za rozmowę i życzę kolejnych sukcesów w piłkarskiej karierze.



Na zdjęciu: Młodzi piłkarze z Polski, Francji (Bordeaux) i Portugalii. Drugi z lewej w przysiadzie Tomasz Wiśniewski

TTT Ryga zwycięża w Brzegu Dolnym

Odbijające się przez cztery dni Międzynarodowe Akademickie Mistrzostwa Polski w dolnobrzejskiej hali sportowej "Rokita" zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem łódzkiego wicemistrza TTT Ryga. Zawodniczki TTT wygrały trzy pojedynki grupowe oraz mecz półfinałowy i finałowy wyraźnie górując nad rywalkami. Nasze dziewczęta reprezentujące barwy Rokita/AZS Uniwersytetu Wrocław w gronie ośmiu drużyn zajęły 7 miejsce wygrywając dwa mecze z AZS AWF Warszawa i doznając trzech porażek, wykazując się nienajwyższą formą. Na taką ich postawę rzutuje z pewnością fakt, że zespół jest w fazie przebudowy (odeszły bądź zrezygnowano z gry Joanny Lorek, Magdaleny Stawiarskiej, Beaty Kleszcz, Beaty Jazłowieckiej). Nowe zawodniczki, które przyszły z Tęczy Leszno są wysokie lecz brak im jeszcze zgrania z zespołem.

Wyniki: Grupa A: AZS AWF Warszawa - AZS Zielona Góra 63:80, Rokita/AZS UWr. - TTT Ryga 50:74, TTT Ryga - Warszawa 98:43, Rokita/AZS UWr. - Zielona G. 43:68, Zielona G. - TTT Ryga 50:90, Rokita/AZS UWr. - Warszawa 67:36

Grupa B: Fruzenskaja Moskwa - AZS Rzeszów 47:58, AZS Lech Poznań - AZS Szczecin 87:64,

Szczecin - Moskwa 72:64, Rzeszów - Poznań 70:61, Rzeszów - Szczecin 67:49, Poznań - Moskwa 52:44

Półfinały: (miejsca 5-8) Rokita/AZS UWr. - Moskwa 50:52, Warszawa - Szczecin 37:67, (miejsca 1-4) Zielona G. - Rzeszów 66:68, TTT Ryga - Poznań 72:59

Finały: (o miejsce 7) Rokita/AZS UWr. - Warszawa 82:61, (o miejsce 5) Moskwa - Szczecin 68:47, (o miejsce 3-4) Zielona G. - Poznań 54:84, (o miejsce 1-2) TTT Ryga - Rzeszów 77:63.

Ostateczna kolejność: 1. TTT Ryga 2. AZS Rzeszów 3. AZS Lech Poznań 4. AZS Zielona G. 5. Fruzenskaja Moskwa 6. AZS Szczecin 7. Rokita/AZS UWr. 8. AZS AWF Warszawa.

Najlepsze zawodniczki poszczególnych zespołów: Zanda Gulbe (TTT Ryga), Małgorzata Borys (Rzeszów), Alina Stabecka (Poznań), Ludmiła Buzmakowa (Zielona G.), Elena Griszina (Moskwa), Ewa Maciejewska (Szczecin), Vilma Kleizaitė (Rokita/AZS UWr.), Monika Osipiak (Warszawa). Najskuteczniejszą zawodniczką turnieju została Wiesława Mrozińska-Lipińska (Poznań) zdobywczyni 120 pkt. Nagrody dla w/w pań ufundowały Zakłady Chemiczne "Rokita" S.A.

Zwycięskie drużyny zostały nagrodzone pucharami i medalami ufundowanymi przez Zarząd Główny AZS z siedzibą w Warszawie.

Akademiczki oprócz występów w hali brały też aktywny udział w imprezach towarzyszących mistrzostwom: przemarsz przez miasto w towarzystwie orkiestry dętej Z.Ch. Rokita S.A., ognisko z pieczeniem kiełbasek, dyskoteka, rejs statkiem po Odrze.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania wszystkim uczestnikom MAMP za stworzenie pięknej, niepowtarzalnej atmosfery podczas zawodów. Liczymy, że przywrócenie odpowiedniej rangi tej tradycyjnej imprezie jest oznaką lepszych czasów dla Akademickiego Związku Sportowego a w szczególności dla drużyn żeńskiej koszykówki grających pod szyldem AZS.

Zarząd Środowiskowy AZS we Wrocławiu oraz OSiR Brzeg Dolny dziękują również sponsorom, którzy w wydatny sposób przyczynili się do zorganizowania Międzynarodowych Akademickich Mistrzostw Polski: ZG AZS Warszawa, UM Brzeg Dolny, UW Wrocław, Z.Ch. "Rokita" S.A., Foto World Kodak Wrocław, BOC Gazy Brzeg Dolny, Bank Zachodni oddział Wołów, Totalizator Sportowy, Vita Polymers Poland, Zarząd Dróg i Mostów Wołów, Inwest-Rokita, Apakor-Rokita, Bumet-Rokita, Firma Sanig z Wołowa, Lech Jagielski Brzeg Dolny, PHU "Janex".

Marek Cukrowski
dyr. OSiR Brzeg Dolny

Harmonogram szczepienia

psów i kotów przeciw wściekliznie w mieście i gminie Brzeg Dolny w 1994r.

Wsie:

- 12.09.94r. - Grodzanów - godz. 16.00 - 17.00 przystanek PKS
 13.09.94r - Pogolewo Wlk. - godz. 16.00 - 16.45 obok baraków
 17.00 - 17.30 przystanek PKS
 14.09.94r. - Pogolewo Małe - godz. 16.00 - 17.00 przystanek PKS
 15.09.94r. - Pysząca - godz. 16.00 - 17.00 przystanek PKS
 16.09.94r. - Żerkówek - godz. 16.15 - 17.00 przystanek PKS
 19.09.94r. - Żerków - godz. 16.00 - 17.00 obok sklepu
 20.09.94r. - Radecz - godz. 16.00 - 17.15 obok sklepu
 21.09.94r. - Bukowice - godz. 16.00 - 17.00 obok sklepu
 22.09.94r. - Jodłowice - godz. 16.00 - 17.00 obok sklepu
 23.09.94r. - Stary Dwór - godz. 16.00 - 17.00 obok sklepu
 24.09.94r. - Godzięcin - godz. 14.00 - 14.30 obok sołtysa, godz. 14.35 - 15.15 obok sklepu, godz. 15.15 - 15.45 obok bazy
 26.09.94r. - Wały Śląskie - godz. 16.00 - 17.00 obok sklepu;
 godz. 17.00 - 17.15 obok elektrowni

Miasto Brzeg Dolny

- 4.10.94r. - Kręsko - godz. 16.00 - 17.00 obok sklepu
 5.10.94r - Stare Miasto - godz. 16.00 - 17.00
 6.10.94r. - Osiedle Fabryczne - godz. 14.00 - 16.00 obok świetlicy "Działkowców"
 10 - 12.10.94r. - Osiedle Waryń - godz. 8.00 - 10.00 i 16.00 - 17.30 lecznica dla zwierząt
Szczepienia są obowiązkowe. Koszt szczepienia 40.000 zł.

Ogłoszenia drobne

* Naprawy odpłatne i gwarancyjne pralek, lodówek, maszyn do szycia, młynków oraz innego, drobnego sprzętu AGD. Brzeg Dolny ul. Przedszkolna 2, tel. 195 731

* Czyszczenie dywanów i tapicerek. Tel. 19-69-68

* Pogotowie szklarskie, hurtowa sprzedaż szkła. Brzeg Dolny ul. Urazka (skład opatu), tel. 195 596, 195 947

* Sprzedam przedpłatę na Poloneza Caro - udział w "AICE" Konsorcjum - 15 wpłaconych rat. Brzeg Dolny tel. 196 721

* Sprzedam dystrybutor do ekspresowego parzenia kawy, herbaty, czekolady itp. (na gwarancji), kasę sklepową, maszynę do pisania, światła dyskotekowe, etui czarne do kaset video (300 szt.) Tel. 195 562

* Sprzedam pawilon handlowy na Placu Targowym w Brzegu Dolnym. Tel. 196 - 620. Po godz. 15.00

UWAGA! UWAGA!

PRZYGOTOWUJEMY GAZOWE PIECE C.O. typu GGCO 21-01 itp. "Elka", "Stern", "Juban - gaz", "Glumatex", "Piaś" itp.

DO SEZONU GRZEWCZEGO

Przeład * Czyszczenie * Konserwacja * Regulacja*

AUTORYZOWANY ZAKŁAD USŁUGOWY

Wołów, ul. Stara, tel. 24-12, Brzeg Dolny tel. 195 - 251

Program Telewizji TVBD

09.09 - 15.09

Piątek 09.09.94

- 17.15 Teletext
 17.25 Wita was Dodo
 17.30 Aktualności
 17.50 Karate, film anim.
 18.00 Relacja z otwarcia liceum i ulicy Osolińskiego
 18.30 Decybele film anim.
 18.40 Obłężenie film anim.
 18.50 Delfik i przyjaciele
 19.15 Santa Barbara serial USA
 20.00 Retransmisja meczu MKS Rokita - Piaś lłowa
 21.45 Aktualności
 22.10 Teletext
 22.55 Teletext

Sobota 10.09.94.

- 17.30 A to Dodo....
 17.35 Cudowne lekarstwo
 17.45 Spaghetti
 17.55 Pralka
 18.05 Delfik i przyjaciele
 18.30 Program na wieczór
 18.35 Santa Barbara serial USA.
 19.20 Lista przebojów "Tylko Rock"
 19.45 Do trzech klipów sztuka
 20.00 Hitler - SS, film woj. Anglia
 21.20 Konkurs filmowy
 21.25 Bla - Bla w MCM
 21.50 Mroczna pułapka, horror USA
 23.20 Co nas czeka

Niedziela 11.09. 94

- 17.30 A to Dodo....
 17.35 Złota rybka, film anim.
 17.45 Królewskie towy
 17.55 Magnetofon
 18.00 Sandybell (19)
 18.30 Program na wieczór
 18.35 Santa Barbara serial USA
 19.20 Byle do poniedziałku (74) serial komediowy Francja
 19.45 Konkurs filmowy
 19.50 Do trzech klipów sztuka
 20.00 Mania wielkości kom., Francja
 21.55 Klub taneczny MCM
 22.40 Co nas czeka ?

Poniedziałek 12.09.94.

- 17.15 Teletext
 17.25 Clip dnia
 17.30 Aktualności
 17.50 Sławni i bogaci, USA
 18.40 Włodzkie Dożynki w Brzegu Dolnym

- 20.00 Pół godziny z MCM
 20.35 Aktualności
 21.00 Z cyklu Navarro - "Kolekcjoner"
 22.30 Lista przebojów "Tylko Rock"
 22.55 Teletext

Wtorek 13.09.94.

- 18.30 Początek programu
 18.35 Pogoda dla bogaczy (24)
 19.25 Odkrycia MCM
 19.50 Do trzech klipów sztuka
 20.00 Ford Boyard gra telewizyjna, Francja
 21.15 Konkurs filmowy
 21.30 Głowy pełne gwiazd, Polska
 23.35 Co nas czeka ?

Środa 14.09.94.

- 18.30 Początek programu
 18.35 Poza prawem, ser. USA
 19.25 Byle do poniedziałku (75) serial komediowy Francja
 19.50 Do trzech klipów sztuka
 20.00 Hitler - SS, film woj. Anglia
 21.20 Konkurs filmowy
 21.25 Bla - Bla w MCM
 21.50 Mroczna pułapka, horror USA
 23.20 Co nas czeka

Czwartek 15.09.94.

- 18.30 Początek programu
 18.35 Pogoda dla bogaczy (25)
 19.25 Pół godziny z MCM
 19.50 Do trzech klipów sztuka
 20.00 Mania wielkości kom., Francja
 21.55 Klub taneczny MCM
 22.40 Co nas czeka ?

HITY TYGODNIA:**POZA PRAWEM**

14 IX, godz. 18.35

MANIA WIELKOŚCI

11, 15 IX, godz. 20.00

GŁOWY PEŁNE**GWIAZD**

13 IX, godz. 21.30

MROCNNA PUŁAPKA

10, 14 IX godz. 21.50

STUDIO ABC VIDEO

ZAPRASZAMY DO NOWOOTWARTEJ WYPOŻYCZALNI KASET VIDEO

KOMPLEKS HOTELOWO - SPORTOWY "ROKITA" - Brzeg Dolny, ul. Wilcza 8

Pokój numer 4

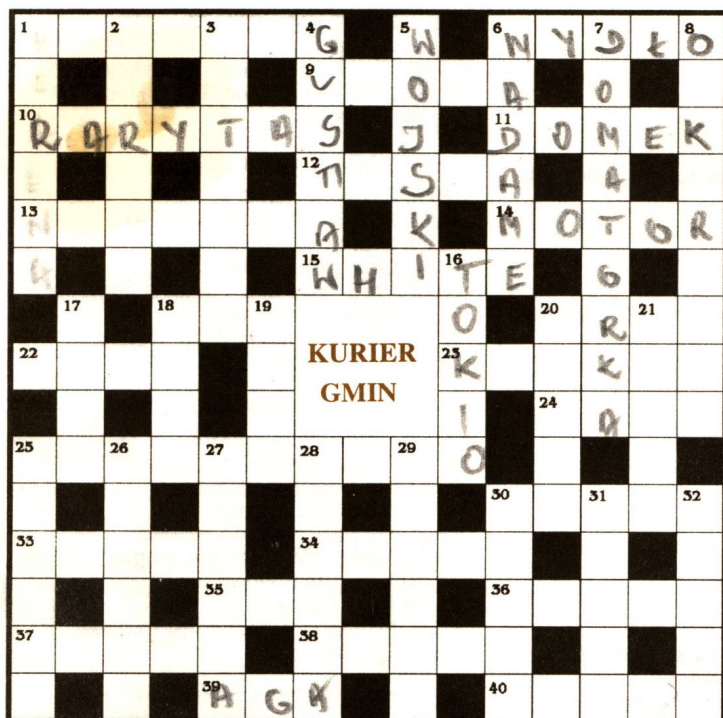
codziennie od 12.00 do 19.00 w soboty 12.00 - 16.00

Oprócz fachowej i miłej obsługi

PROPONUJEMY:

Człowiek - Demolka * Cyborg Cop II *
 Prawdziwy romans * Bezsensowność w Seattle *
 Bastion * Na linii ognia * Upadek
 Komedia małżeńska * Psy II
 Blues tajemnic * Rodzina Adamsów II
 Fatalny instynkt * Wschodzące słońce
 Ścigany * Robin Hood - faceci w rajtach
 Sequest * Sommersby

KRZYŻÓWKA



ZNACZENIE WYRAZÓW

Poziomo: 1) Hamleta "Być albo nie być. Oto jest pytanie" 6) pieni się 9) cnotę kras 10) coś bardzo smacznego 11) może być i ciasny, byle własny 12) dość pełna figura 13) mało ważna wiadomość 14) motocykl potocznie 15) pisarz austrijski, noblista ("Żywi i martwi") 18) owocowy ogród 20) statek Jazona 22) stoi sobie 23) taniec, w którym fruwają falbanki 24) posiadłość rodziny O'Hara - patrz: "Przeminęło z wiatrem" 25) jak chcą niektórzy - to miłości grób 30) na słuczono kolan 33) "cytata" go czyta 34) dyscyplina 35) Krzyżewska lub Złotowska 36) dalszy krewny 37) rtaż też o mężczyźnie, który nadużył procentów 38) góry przenosi 39) ropucha olbrzymia 40) kajon inaczej

Pionowo 1) Mniszchówna 2) złe nawyki 3) potocznie: długi spis 4) Holoubek 5) grał na rogu 6) ... Sans - Gene 7) ona bardzo lubi mie-

szkać 8) podsądna 16) japońska metropolia 17) Pugaczowa 18) pomnikowe tworzywo 19) na niej u niektórych serce 20) łobuziak 21) niewielka antylopa indyjska 25) jest i w szaleństwie 26) martwy język 27) wrażliwy na piękno 28) rzecz do załatwienia 29) w nim squaw mieszkała 30) wicher i burza razem 31) włóczęga 32) Ofelia wg narodowości

Rozwiązanie krzyżówki z nr 174

Poziomo: trajkot, mleko, Adyga, centaur, gogle, tutti, kasetka, elekt, Nepal, Spa, Maks, nektar, idy, ślub, biustonosz, bijak, uczta, mennica, May, Czta, krepa, smaczek, tył, ekipa.

Pionowo: tyczka, Annasz, Ksantypa, tartan, występ, magiel, euglena, obertas, afisz, leki, stos, Argo, myśliczek, klubka, bluzka, udziec, Tiamat, namysł, sensat, bicze, jatki, kania.

Na rozwiązania od Państwa, wyłącznie na kuponach krzyżówki, czekamy pod adresem Redakcji do 21 września 1994r. Wśród prawidłowych odpowiedzi rozłóżujemy nagrodę - upominek.

Z DOŻYNEK "NA FOLKOWĄ NUTĘ" I Z POWROTEM

W ubiegłą niedzielę (4 września) odbyła się 4 edycja przeglądu zespołów folklorystycznych "Na folkową nutę". Impreza odbyła się w parku WOK (Amfiteatr) od godziny 14.00 do 18.30. W przeglądzie wzięło udział 9 zespołów (trzy zapowiedziane nie dojechały) z czterech województw: legnickiego, wałbrzyskiego, jeleniogórskiego i wrocławskiego. Jurorzy pod przewodnictwem pana dr Adama Szymańskiego (Et-nografa) nagrodzili następujące zespoły:

I. Zespół "Kostrzanie" z Kostrzy (woj. wałbrzyskie) - nagroda 5 mln zł

II. Zespół śpiewaczy "Moęcice" z Moęcic (woj. wrocławskie) - nagroda 4 mln zł.

III. Zespół "Dawidenka" z Kozlic (woj. legnickie) - nagroda 3 mln zł.

Wyróżnienia: Kapele "Kulinianie" i "Dolnoślązacy" ze Środy Śl.

Oprócz nagród pieniężnych, Burmistrz Wołowa Zygmunt Bronisławski wręczył zwycięzcom nagrody rzeczowe a dla wszystkich uczestniczących w przeglądzie dzieci ufundował pamiątki w postaci krakowskich "Kogucików".

Pomimo tego że, wiele zespołów brało udział w odbywających się w tym czasie dożynkach, to wykonawcy starali się jak najlepiej rozbawić licznie zgromadzonych widzów.



IV przegląd zespołów folklorystycznych "Na folkową nutę" potwierdził, że jest to impreza, która znalazła stałe miejsce na mapie kulturalnej naszego regionu. Czekamy na następne!

(jach)

Na zdjęciu u góry: zdobywca I miejsca 60 - cio osobowy zespół "Kostrzanie" z Kostrzy w krakowskim obrzędzie ludowym "Odpust Matki Boskiej Zielnej"